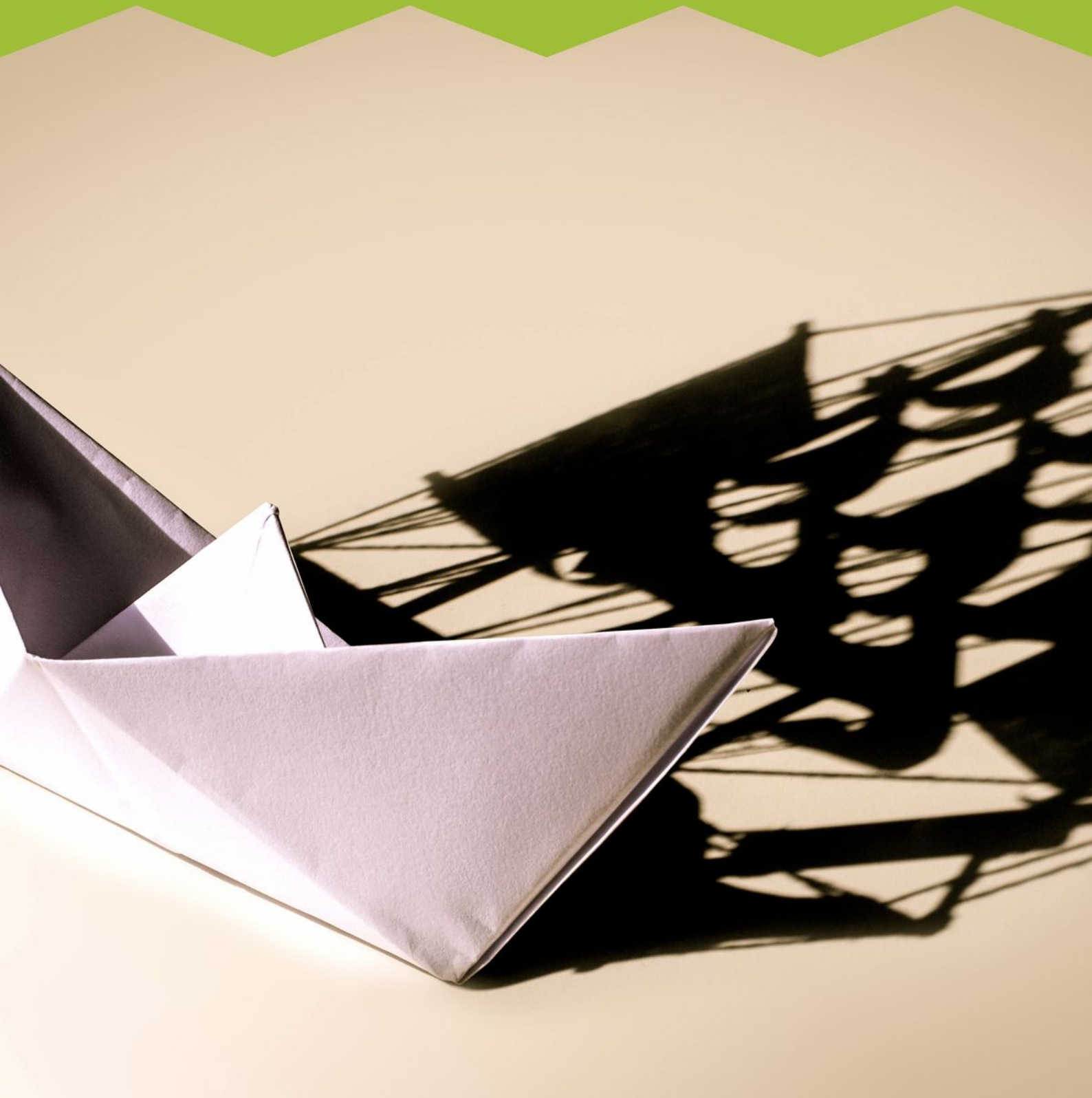


# Korsarz



TADEUSZ MICIŃSKI

STRĄCENI Z NIEBIOSÓW

## *Korsarz*<sup>1</sup>

Żywołem moim huragany wód.  
Lecz pomnę, żyłem nad brzegami rzeczki,  
poily wonią mnie drobne kwiateczki  
i wierzb otaczał pieszczotliwy chłód.  
Migały rybek szybujące strzałki,  
jak pierś kobieca świecił piasek miałki —  
woda szeptała: baw się ze mną, baw...  
Wtem usłyszałem nademną w purpurze  
orły lecące piersią przeciw chmurze,  
jak przeciw Persom para greckich naw.  
I szął mnie porwał — i miecz zardzewiony  
rzuciłem w serce kochanki wysnionej —  
i biegłem w puszcze, choć słyszałem jęk.  
A Bóg mnie przeklął. Ja przekląłem Boga.  
Odtąd me serce nie zna, co jest trwoga  
i mowy innej, nad fal ciemnych dźwięk.

Na skałach leżał okrętowy tram.  
Topór do ręki. Wypłynąłem śmiało  
słońcu naprzeciw, co jeszcze nie wstało.  
Nademną orły dwa. Ja człowiek — sam.

\*

Tak jestem smętny, jak kurhan na stepie —  
a tak samotny, jak wicher na morzu —  
a tak zbłąkany, jak liść na bezdrożu —  
a tak zwinięty, jak połów w czerepie.

Straszą mnie widma i tajemne zbrodnie,  
śpiewają rajów skrzydlate Ahury —  
gdybym rozedrzczyć mógł na sercu chmury  
rzucałbym gwiazdy sercom bezpodobnie!

Gdybym ja nie był druid skamieniały,  
bóg bez wieczności i król bez korony —  
gdybym ja nie był ptak morski szalony —  
gdybym ja nie był od męki zczerniały,  
gdybym ja nie był jak śpiew na mogile —  
powiódłbym — na Termopile!

<sup>1</sup>*Korsarz* — utwór ten składa się z kilku części, z których dwie zostały już opublikowane w bibliotece — fragmenty rozpoczynające się od słów *Tak jestem smętny (...)* oraz *Rycz burzo!*. [przypis edytorski]

\*

W zaczarowanym lesie, pełnym jaśni  
błądzą głębokie cienie, pełne łez —  
ach, serce moje drży od łez,  
jak dziecię przerażone w baśni.  
Na śniegu złote lśnią kaczeńce,  
lilowy szafran, blady szczaw —  
słońcu się kłonią: my straceńce,  
lecz Ty nas w róży świetnej zbaw.  
A słońce szydzi na lazurach:  
powiędną różę, zmierzchną bzy —  
lecz ja was pomszczę w ciemnych chmurach —  
dobędę piorun z waszej łzy.

\*

Nademną leci w szafir morza  
obłok, pojony mlekiem gór —  
nademną śpiewa ptaków chór —  
motyl, kochanek lilij łoża...

A ja pod mrokiem lzy-kamienia  
sącę swój ciemny jad, —  
lecz śmiać się będę z przerażenia  
tego, kto zerwie kwiat.

\*

Rycz burzo! wicherze, potargaj te sznury,  
w których mię dławi nędzny karzeł — ziemia —  
i rzuć na przestwór, gdzie duch się oniemia  
w kabalistyczny poemat natury.  
Mroku podziemny! Twe głuche urwiska  
wiodą mnie w grobów zapomnianych szpaler —  
ja — Prometeusz przykuty do galer —  
lękam się zimnych gwiazd urągowiska.  
Ogień tajony serce moje kruszy,  
jako lodozwał granitową skałę.  
Pelion na Ossę! morza rozszalałe,  
wulkany, słońca na zdobycie duszy —  
i cóż posiadłem? kwiat z niebieskich pól —  
cichy, bezkresny — niepojęty ból.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/w-mroku-gwiazd-korsarz/>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Miciński, *W mroku gwiazd*, nakł autora, [Kraków] dr. 1922

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonał Wojciech Kotwica, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.